

Odzież artystyczna Marii przełamuje sieciówkowy dyktat

data aktualizacji: 2021.08.06 autor: Włodzimierz Szczepański



Maria Stolarek w przerobionej bluzce z ulubionym artystą Ralphem Kamińskim. (Fot. Michał Kowalczyk)

Kurtki, bluzki Marii Stolarek wpisują się w trend, po który sięgają nawet celebryci. Przerabia ubrania za pomocą farb. Odzież ozdobiona motywami z popularnych seriali dla młodzieży, czy też okładkami płyt to nie tylko wyraz artystycznego indywidualizmu, ale też ekologizmu. Stara odzież odzyskuje drugą młodość, a potem żal jest ją wyrzucić.

Agnieszka Woźniak-Starak, którą często opisuje Pudelek, pochwaliła się ze skorzystania z usług malarza. Pomalował jej akryłem... kurtkę.

- Bolesław Chromy dał drugie życie mojej starej ramonesce. Kurtka w końcu poczuła wiosnę - pochwaliła się zdjęciami.

Artysta o tym pseudonimie jest absolwentem Wydziału Grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jeden z ciekawszych i pracowitszych. Odzież Marii Stolarek, uczennicy Technikum Ekonomicznego w Białej Rawskiej nie nawiązuje do jego prac. Wybrała własną drogę.

- Inspiruję się Pinterosem (serwisem społecznościowym), serialami z Netflixa, chociażby „Lucyfer” i „Dark”. Fajne są też okładki płyt. Nie mogła się oprzeć, aby nie podzielić się jednym z ulubionych wokalistów, Ralphem Kamińskim. Czasem sięgam po kreskówki. Łatwiej namalować postać z kreskówki niż realną osobę. Koleżance na kurtce namalowałam Pikachu – mówi.

Pierwszy sezon „Dark” cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród młodych. Zacięcie do rękodzieła Maria przejawia od lat. Popularnością wśród znajomych cieszyły się jej ręcznie robione kartki na różne okazje. Zachęcała ją starsza siostra. To ona była pierwszą, która chciała zindywidualizować swoją odzież.

- Pierwszą kurtkę przerobiła dla siostry, potem poprosiły cioteczne, aż w końcu znajome – mówi Maria i dodaje: - Obecnie większość osób ubiera się w sieciówkach. Te ubrania są jednakowe. Przez malowanie i przerabianie nadajemy im indywidualnych cech. Nikt nie będzie miał podobnego ubrania. Ten trend jest coraz popularniejszy.

Tego typu zjawisko zostało nawet fachowo nazwane. Artystyczne odświeżenie garderoby to tzw. upcycling. Nie przypadkiem nazwa kojarzy się z już powszechnie używanym w polszczyźnie - recyklingiem. Przerabianie odzieży to też działanie ekologiczne. Co ciekawe przetworzony odpad nabiera wyższej wartości.

- Z pewnością to działanie ekologiczne. Ja maluję na starych kurtkach od koleżanek, czy z lumpeksu. Jeans jest też bezpieczny. Moda na niego nie przemija – dodaje.

Jest także drugie określenie, popularniejsze - custom. Określenie pochodzi z języka angielskiego i oznacza, przerabianie pod siebie, na swoje zamówienie.

Do pomalowania kurtki korzysta z farb akrylowych, czy też markerów. To zwykle kilka godzin pracy.

- Nie jest to tanie, ale warto. Rzeczy nabierają nowego przekazu. Chciałabym nauczyć się jeszcze haftu. Też wychodzą piękne rzeczy. Teraz brakuje czasu, jestem na stażu, a potem przygotowania do matury – komentuje Maria Stolarek.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39118-odziez-artystyczna-marii-przelamuje-sieciowkowy-dyktat>